ILUSTROWANY TYGODNIK SPORTOWY

Nr. 5. Kraków-Lwów, dnia 2 maja 1914. Rok I.



Z matchu Czarni — Cracovia 26 kwietnia br. w Krakowie. Pod bramką Czarnych. Fot. »Ivrap«.

Adresy poszczególnych Towarzystw i Klubów.

Piłka nożna

Galicya.

Polski Związek Piłki nożnej: Prezes inż. Ludwik Christelbauer, Lwów, Wydział krajowy. Dep. IV., sekretarz O. Dżułyński, Lwów, Lenartowicza 20.
Cracovia: Wacław Wojakowski, Kraków, Dunajewskiego 3.
Wisła: Zdzisław Kiliński, Kraków, Niecała 6.
Sparta: Wł. Wiśniewski, Kraków, Tarłowska 4.
Polonia: Stanisław Stafiej, Kraków, Kapucyńska 7.
Merkury: Kraków, Rynek gł. Szara kamienica.
Krakus: Kraków-Podgórze, W. Wanicki, Kopernika.
Podgórze: Podgórze, Rękawka 28.
Makkabi: Kraków, Dietlowska 77.
Jutrzenka: Kraków, Skałeczna 5.
Młodość: J. Wiedermann, Kraków, Brzozowa 13.
Czarni: Lwów, Jabłonowskich 28.
Pogoń: Lwów, Kawiarnia Szkocka.
Lechia: A. Tyrowicz, Lwów, Piekarska 95.
Sparta: J. Pawłowski, Lwów, Anczewskich 8.
Amatorzy: Stanisław Szust, Lwów, Piekarska 14.
Lvovia: Lwów, Lenartowicza 20.
Żydowski Klub Sportowy: Lwów, Strzelecka 4.
San: Józef Jaśkiewicz, Przemyśl, Kręta 14.
Czarni: Adam Metzger, Jasło, ul. Czarneckiego.
Pogoń: A. Nowak, Jarosław, Kraszewskiego.
Rzeszowskie Koło Sportowe: Rzeszów, Grotgera 74.
Kresy: Tarnopol, Mickiewicza 21.
Rewera: Jan Borysiuk, Stanisławów, asek. krak.

Królestwo Polskie.

Warszawskie Koło Sportowe: Warszawa, Królewska Nr. 10.
Łódzki Klub Sportowy: Łódź, Szkolna 23.

Wielkopolska.

Związek Polskich Towarzystw Sportowych w Poznaniu: prezes Maryan Beym, Poznań, Victoriastrasse 18, sekretarz Edmund Schütz, Poznań, św. Marcina 15.
K. S. „Warta" – E. Schütz, Poznań, św. Marcina 15.
K. S. „Posnania" – St. Marszał, Poznań, Rybaki 20.
K. S. „Sparta" – Matela, Poznań, Weidenthalstr. 3.
K. S. „Ostrovia" – J. Sztok, Ostrów, Wrocławska szosa (Breslauer Chaussee).

Pozakrajowe.

Austryacki Związek Footballowy (Österreichischer Fussball-Verband): Wien I., Annagasse 7.

Kolarstwo.

Galicya.

Krakowski Klub Cyklistów i Motorzystów: sekretarz J. Rekliński, Kraków, Wiślna 4.
Lwowskie Towarzystwo Kolarzy i Motorzystów: prezes Wiessmiler, Lwów, Wulecka 4.
Oddział Kolarzy „Sokoła" żywieckiego: sekretarz Jan Fučik, Żywiec „Sokół".

Wioślarka.

Galicya.

Oddział wioślarski „Sokoła" krakowskiego, Kraków, ul. Zwierzyniecka.
Sekcya Wioślarska Akad. Związku Sportowego. Przystań: Kraków-Dębniki, ul. Tyniecka, dawny pałac hr. Lasockich.
Tow. Wioślarskie w Nowym Sączu: Witold Reis, sekr.

Królestwo Polskie.

Włocławskie Towarzystwo Wioślarskie: sekretarz W., Popławski, Włocławek, Królestwo Polskie.
Płockie Towarzystwo Wioślarskie: sekretarz W. Jezierski, Płock, Królestwo Polskie.
Łomżyńskie Towarzystwo Wioślarskie: sekretarz W. Szwejcer, Łomża, Królestwo Polskie.

Wielkopolska.

Klub Wioślarski w Poznaniu: sekretarz Franciszek Woźnicki, Poznań, Burggrafenstr. 5.
Towarzystwo Wioślarzy „Tryton": prezes budowniczy Franciszek Budzyński, Poznań, Blumenstr. 5.

Tennis.

Galicya.

Sekcya Tennisowa Akad. Związku Sportowego. Boiska i lokal: Park Krakowski.

Różne.

Galicya.

Akademicki Związek Sportowy, Kraków, Uniwersytet.
Tatrzańskie Tow. Narciarzy: Kraków, Jagiellońska 11
Krakowski Klub szermierzy: Kraków, Wolska 7.
Galicyjski Klub automobilowy: Kraków, Wolska 7.
Towarzystwo Tatrzańskie: Kraków, A. Potockiego 5.

Wielkopolska.

„Klub Sportowy" (szermierka, tennis): naczelnik Gniatczyński Poznań, Gerberstr. 5.

Pozakrajowe.

Austryacki Związek Lekkiej-atletyki (Österreichischer Leichtathletik-Verband) Ernst Wengraf, Wien XIX., Hardtgasse 32.

ILUSTROWANY
TYGODNIK SPORTOWY

REDAKCYA I ADMINISTRACYA: Kraków Plac Szczepański 7.

Cena pojedynczego numeru 20 hal.
W Królestwie Polskiem **15 kop.** — W Księstwie Poznańskiem **20 fen.**
W prenumeracie: rocznie . . . 12 koron — 12 marek — 8·— rubli
półrocznie . 6 „ — 6 „ — 4·— „
kwartalnie . 3 „ — 3 „ — 2·— „
Do nabycia we wszystkich agencyach i trafikach.

Zastępstwo na Lwów: Biuro dzienników i ogłoszeń Karola Buchstaba ul. Karola Ludwika 21. Nadesłane po 60 h. za wiersz petitowy.

Od Redakcyi.

Upraszamy pp. korespondentów we Lwowie, Przemyślu, Poznaniu i Wiedniu, jakoteż pp. sprawozdawców klubowych o dostarczanie nam sprawozdań najdalej do godz. 12 w południe w każdy wtorek.

Równocześnie prosimy P. T. Kluby, względnie pp. sekretarzy klubowych o nadsyłanie komunikatów i zawiadomień najdalej do godz. 7 wieczorem w każdy wtorek.

Później nadesłane sprawozdania i komunikaty nie będą umieszczane w odnośnych numerach danego tygodnia.

Sprostowania.

W numerze 3. naszego pisma zaszedł błąd drukarski, mianowicie: prezesem K. S. „Podgórze“ jest pan Dostal, a nie Gostal.

W numerze 4. zaszedł błąd w podpisie pod zdjęciem na str. 4, a mianowicie zamiast „Zjazd Twardym Upłazem“ ma być „Widok z przełęczy Kondrackiej na Krywań“. Pomyłka nastąpiła z powodu większej ilości nadesłanych nam zdjęć, z wycieczki wielkanocnej w Tatrach, dokonanych przez Dra Skórczewskiego.

Narciarstwo a wioślarstwo.

Powód, który skłania mimowoli do naszkicowania kilku niniejszych spostrzeżeń, to okoliczność, że narciarze zapadają często w sen letni — jak tłumaczą — z powodu, że nie mogą znaleźć na miesiąc letni sportu, któryby choć w części harmonizował z pięknem narciarstwem, uprawianem wśród niezrównanej zimowej przyrody górskiej. — Wybredność ich jest zupełnie zrozumiałą, dlatego też należy poddać narciarzowi sport taki, któryby jego wydelikaconemu apetytowi sportowemu choć w części odpowiadał.

Podobnie jak narciarstwo, bezsprzecznie zajmuje pierwsze miejsce wśród wszystkich sportów, tak między sportami letnimi, dzielnie przoduje wioślarstwo. Wioślarstwo uważać można też za ów sport, który polecić można narciarzom, jako zupełnie godne zajęcie sportowe w czasie miesięcy letnich.

Narciarstwo i wioślarstwo posiadają z jednej strony wiele cech wspólnych, z drugiej uzupełniają się wzajemnie.

Element, który umożliwia ich uprawianie, śnieg i woda, ten sam, jedynie odmienne konsystencye — przyrząd — narty i łódź zbudowane z tego samego materyału, ze szlachetnych gatunków drzewa, jak jesion i ceder, różne tylko w formie, służą do tych samych celów: przeciwdziałają w zanurzaniu się w śnieg i w wodę, umożliwiają ślizganie po ich powierzchniach.

Miast jednego długiego bambusa lub dwu krótkich, lekkich kijków, ułatwiających narciarzowi posuwanie się na nartach pod górę a zaopatrzonych u dołu talerzykami, aby kijki nie grzęzły w śniegu, wioślarz bierze do rąk jedno długie lub dwa lżejsze, krótkie wiosła, opatrzone na końcu wachlami, służącemi dla skutecznego chwytania wody i opierania o nią dla posuwania łodzi po jej powierzchni.

Narty i łódź dozwalają na uprawianie turystyki i idące z tem poznawanie kraju, w tym kierunku się nawet uzupełniają. Podczas gdy narciarz poznaje jedynie okolice górskie, kraje wyżynne, o tyle wioślarz mknący na fali najniższemi punktami dolin, poznaje przeważnie przestrzenie nizinne.

Ogólnie bardzo błędne istnieje jeszcze przekonanie, że narciarz kształci nogi, wioślarz ręce.

Przytoczyć tu można bardzo charakterystyczny fakt, zaobserwowany przy kursach narciarskich, gdzie narciarz po kilkudniowem ćwiczeniu, dotkliwie odczuwa dotknięcie każdego mięśnia swego ciała, gimnastyka musi być bardzo wielostronną, skoro pociąga znużenie całego ustroju fizycznego osobnika.

Podobnie ma się rzecz z wioślarstwem. Obecnie znajdujemy już tylko nielicznych laików, nieobeznanych z teraźniejszym sposobem wiosłowania, na wązkich, lekkich łodziach, z ruchomemi siodełkami. Otóż przy tym sposobie wiosłowania, główną pracę wykonują zrazu mięśnie krzyży i brzuszne, w następnej fazie nogi, a dopiero w ostatniej ramiona. W ciągu całej tej pracy są w napięciu barki.

Tak narciarstwo jak i wioślarstwo uprawia się w bezpylnem, czystem powietrzu, obydwa sporty te uprawiać można tak w pogodzie jak i podczas opadów atmosferycznych. Narciarz znosi równie dobrze słońce jak i spad śniegu, który zawsze z radością wita; wioślarz tęskni wprawdzie za słońcem, nie przeszkadza mu jednak w zupełności deszcz, co jest zrozumiałem, o ile się zważy fakt, że cały jego strój składa się z koszulki wyciętej silnie,



Widok z Koszystej na Krzyżne.

Fot. Dr. W. Skórczewski.

krótkich spodenek i mesztów. Narciarz dostraja na wiosennych wyścigach swój strój do kostyumu wioślarza, zażywając często intenzywnej kąpieli w blaskach promieni słonecznych — wioślarz naciąga późną jesienią gruby sweater narciarski, dla ochrony przed przejmującym chłodem nadrzecznym. Obaj lubią naturę, rozkoszują się jej czarem, nie znoszą szarych murów miasta, poza którėmi spędzają też każdą wolną chwilę, uprawiając swe ulubione sporty.

O ile się zważy znowu fakt, że ciało narciarza, przy uprawianiu jego sportu, zamknięte jest w szczelnem ubraniu przez przeważną część sezonu, a skóra nie otrzymuje pożądanego przypływu powietrza, to wioślarstwo równoważy ten brak i nietylko ułatwia dostęp powietrza, lecz umożliwia ciału korzystanie z bezpośredniego działania promieni słonecznych, tak często obecnie przez lekarzy jako środek leczniczy zalecanych.

O ile się zreasumuje powyższe wywody, dochodzi się do przekonania, że sporty, o których mowa, tak się ze sobą wiążą, że nie powinno się jednego uprawiać bez drugiego, o ile tylko warunki na uprawianie ich dozwalają.

Bob.

Z turystyki i krajoznawstwa.

S e k c y a k r a j o z n a w c z o - t u r y s t y c z n a AZS. w K r a k o w i e. Akademicki Związek Sportowy już od pierwszych chwil swego istnienia, zajmował się organizowaniem wycieczek krajoznawczo - turystycznych. Stworzywszy jako podstawę operacyjną Dom turystyczny w Zakopanem (r. 1909), początkowo w dolinie Kościeliskiej, następnie przeniesiony na ul. Łukaszówki 4, spowodował nadzwyczaj silne zainteresowanie do zwiedzania gór naszych wśród młodzieży. Dotąd przeszło 600 osób z ogólną liczbą, noclegów 2000—2200, przesuwa się przezeń rokrocznie latem i zimą, gdyż Dom otwarty jest przez rok cały.

Organizacyą wycieczek zajmował się do roku 1913 Główny Wydział A. Z. S. i tak urządzono w r. 1909 — 10 wycieczek, w 1909/10 — 13, w 1910/11 — 18, w 1911/12 16 wycieczek w Tatry i Pieniny. W r. 1912/13 cyfra zbiorowych wycieczek podskoczyła do 40, na ten bowiem rok przypada założenie Sekcyi krajoznawczo - turystycznej A. Z. S., odtąd robota szła więcej planowo, program rozszerzono znacznie; mamy przedewszystkiem do zanotowania cykl wycieczek „w okolice Krakowa“, dalej do zamków polskich, liczne wycieczki w Gorce, Beskidy Zachodnie, Śląskie, Sądeckie i Pieniny. Sekcya przy pomocy fachowych przodowników, położyła główny nacisk na moment kształcenia uczuć estetycznych, na zwrócenie uwagi na piękno przyrody i pomników historycznych. Dlatego wycieczki Sekcyi nie mają cechy bezmyślnego biegania po górach i dolinach bez jakiejś głębszej myśli przewodniej. Mimo, że Sekcya rozpoczęła w r. 1913 swą działalność na początku lata, a co zatem idzie, nie można było tak ściśle opracować programu działalności, to jednak ta działalność była bardzo energiczna, a frekwencya wycieczek dochodziła czasem do 50 osób. Zwrócić przytem należy uwagę na rok obfity w opady atmosferyczne — a więc dla urządzania wycieczek mało odpowiedzi. Z pośród wycieczek krajoznawczych cieszył się wielką sympatyą i znaczną frekwencyą cykl wycieczek do zamków polskich; ogółem zwiedzono 14 zamków, przeważnie w Zachodniej Galicyi. Następnie licznie uczęszczane były wycieczki w malownicze okolice Krakowa, do Doliny Ojcowskiej, Szklarskiej, Mnikowskiej i w. i.

Wycieczki górskie — prócz tatrzańskich, których urządzono ogółem 11, z ogólną liczbą 200 uczestników — zwrócone były w nasze piękne, a tak dotąd niesłusznie przez polskich turystów zapominane Beskidy i Pieniny. Ogółem urządzono w r. przeszłym 2 wycieczki w Beskidy Śląskie, 1 w Zachodzie, 4 w Gorce, 1 w Pieniny i Beskidy Sądeckie. Gorce — to najmniej dotąd znane gniazdo górskie Zachodnich Karpat — pozostawało i pozostaje dotąd pod specyalną opieką Sekcyi, która mimo, że utworzył się w Nowym Targu specyalny Oddział Tow. Tatrzańsk. „Gorce“ — nie wypuści tych malowniczych, ręką niszczącej kultury jeszcze nie tkniętych gór z swej opieki. Cała zasługa udostępnienia tych gór dla naszej turystyki przypada w udziale Sekcyi kraj.-turystycznej A. Z. S. Ona wyznaczyła drogi turystyczne — jedne na Turbacz (1311 m.) od Rabki i od Lasku, drugie na Hutoń od Zarytego — ona wzbudziła zainteresowanie wśród kuracyuszy rabczańskich, urządzając z początkiem września kilka wycieczek w to pasmo — dając poznać to pasmo z praojcem Tur.

A. BOBKOWSKI.

Wielkanoc w Tatrach na nartach.

(Dokończenie).

Zachęceni tak niezwykle udałą wycieczką, postanowiliśmy drugi dzień świąt wypełnić również jakąś godną „wyrypą“ narciarską. W projekcie mieliśmy Żółtą Turnię i Koszystą; zgodnie wybrano tę ostatnią, jako mniej w zimie zwiedzaną. Popadający późnym wieczorem deszcz, spowodował, że z liczniejszego towarzystwa pozostało nas chętnych do odbycia tejże wycieczki dwóch, co o tyle było korzystne, że skracało znacznie czas trwania tejże. Przedsiębiorczość nasza została sowicie wynagrodzoną.

Mimo, iż wczesnym rankiem niebo zasłane było ołowianemi chmurami, towarzysz mój Dr W. Skóczewski ani na chwilę nie tracił nadziei, że przecież w drodze przebijemy chmury i wydostaniemy się w krainę słońca.

Nadzieje nie zawiodły. Podjechawszy końmi aż do miejsca gdzie od gościńca, prowadzącego do Morskiego Oka, odgałęzia droga na Halę Waksmundzką, wzięliśmy narty na ramię, zagłębiając się w las. Nie upłynęło więcej jak 20 minut a już uzbroiliśmy się w narty, przeciw masom grząskiego śniegu zalegającego drogę.

Minąwszy Psią Trawkę, znaleźliśmy się koło godz. 10 pod krzyżem na Przysłopie Waksmundzkim. — Mgły ciężkie zwisały nad stokami, przesłaniając dalszy widok. Spożywszy skromny lunch narciarski, wybraliśmy się w dalszą drogę. Stromy żleb poorany był grudami zsypującego się ciężkiego śniegu, wybraliśmy zatem zachodnią, porośniętą gęsto kosodrzewiną grzędę, którą poznaczyliśmy też wkrótce śladami zakosów, rysując na niej serpentyny.

Jakaś bezbrzeżna radość ogarnęła nas gdy przez zwał mgieł zaczęło przebijać słońce, gdy poczęła wstępować w nas nadzieja pięknego widoku! — Poprzez przewalające się, pod powiewem lekkiego wiatru mgły, wychylały się okoliczne szczyty, zachodząc zrazu znowu za chmury.

Blask słońca stawał się jednak z każdą chwilą intenzywniejszy, musieliśmy podobnie jak dnia poprzedniego chronić się przed jego potężnem działaniem, nakładając na obnażone części ciała masy tłuszczu i przesłaniaącj

baczem na czele, o którym przyśpiewka góralska z okolic N. Targu nuci:

„Turbaczu, Turbaczu,
Cóżeś tak osowiał?
Ej, czy cię mgła obsiadła,
Czy cię wiater owiał?"

W roku obecnym prace około udostępnienia tej partyi Beskidów Z. będą intenzywnie kontynuowane.

Sekcya K.-T. utrzymywała i utrzymuje przyjazne stosnnki z innemi pokrewnemi towarzystwami, a więc: Polskiem Towarzystwem Krajoznawczem w Warszawie i jego Oddziałami — Towarzystwem Tatrzańskiem w Krakowie, Akademickim Klubem Turystycznym we Lwowie. Ważnem uzupełnieniem działalności, są wieczory projekcyjne z ważniejszych okolic Polski, które odbywają się w jesieni a także z wiosną r. b. zamieszczony jest jeden taki odczyt „O zamkach polskich".

Na r. 1914 Sekcya przygotowała wielce urozmaicony program. Prócz IV. cyklów, tj. do zamków polskich, w okolice Krakowa, w Karpaty i w Tatry, urządzone będą, jako nowość — wycieczki okrężne po ziemiach polskich, oraz przechadzki krajoznawcze. Szczegółowe, ilustrowane „Programy wycieczek" otrzymać można bezpłatnie w lokalu Akad. Związku Sportowego (tamże wszelkie informacye i zgłoszenia), Uniwersytet, sala 2, parter — od 7—8 wieczór — lub w Magazynie R. Drobnera, pl. Szczepański.

S. S.

Program wycieczek
Sekcyi Krajoznawczo-turystycznej A. Z. S. na maj:

I. Do zamków polskich:
3 maja, Tyniec i Grodzisko.
10 maja, Tęczyn, ruiny zamku Toporczyków.
21 maja, Lipowiec, zamek biskupów krakowskich.
31 maja i 1 czerwca, Ojców i Pieskowa Skała.

II. W okolice Krakowa.
25 kwietnia, do Salin Wielickich.
8 maja, wąwóz w Bolechowicach.
17 maja, dolina Szklarska i Racławki.
24 maja, dolina Czerny.

III. W Karpaty:
23 i 24 maja, na Babią Górę.
30, 31 maja i 1 czerwca, w grupę Małego Krywania (F a t r a).

IV. W Tatry:
24 maja, Hala gąsienicowa i Czarny Staw.
30, 31 maja i 1 czerwca, w Tatry Zachodnie.

Nadto:
8—11 maja, wycieczka okrężna na Spiż i Słowaczyznę (z ograniczoną ilością uczestników). Koleją do Orłowa, stąd końmi, zwiedzenia Lubowli i Pławca, Drużbak, Kezmarku i Grot Bielskich, muzeum w Popradzie, zamku w Likawie i zamków orawskich.

Prowadzi p. Wacław Majewski.



Świnica.
Fot. Dr. W. Skórczewski.

W najbliższą sobotę, tj. 28 maja odbędzie się staraniem Sekcyi krajoznawczo-turystycznej A. Z. S. wycieczka do salin wielickich pod kierunkiem p. L. Rudkego. Koszta dla członków K 2 — niečłonków (tylko akademików) K 2·50 (liczona kolej i wstęp do kopalni). Ogłoszona na 3-go maja wycieczka do Tyńca, odbędzie się 8-go maja statkami. Wyjazd z placu Groble. Szczegóły w dziennikach.

Jedna z firm kinematograficznych przysyła specyalnie swego operatora, celem dokonania zdjęć z szeregu wycieczek Sekcyi kraj.-tur. Będzie to niejako dalszy ciąg seryi „Galicya w obrazach" — a obejmie zamki polskie, okolice Krakowa, Beskidy, źródła Wisły, Gorce i Pieniny. Uczestnicy wycieczek będą więc mieli miłą sposobność ujrzenia zwiedzanych przez się okolic na ekranie; olbrzymie także znaczenie dla popularyzacyi krajoznawstwa będą miały zdjęcia te, dokonywane pod okiem fachowem.

Między innemi dokonane także zostaną zdjęcia na Wiśle — z sześciowiosłówki Sekcyi Wioślarskiej A. Z. S. z towarzyszeniem taboru łodzi — na tle przepięknych nadwiślańskich krajobrazów — klasztoru na Bielanach i ruin Opactwa w Tyńcu.

Krajowy Związek turystyczny.

W lokalu Izby handlowej odbyło się w niedzielę 26 b. m. walne zgromadzenie członków kraj. Związku turystycznego. Przewodniczył prezes poseł J. K. Federowicz,

oczy, żółtego koloru okularami. Trawersując u samej góry żleb z zachowaniem wszelkich ostrożności przed możliwą w tych warunkach lawiną, dotarliśmy do grani, z której potężne nawisy śnieżne wznosiły się majestatycznie nad stokami, spadającemi do Doliny Waksmundzkiej.

W chwilę potem spoczywaliśmy na szczycie Małej Koszystej, przygrzewając bigos na maszynce spirytusowej i zajadając z apetytem smakołyki, którymi przepełnione są zazwyczaj worki narciarskie.

-- Pierwsza klasa — zauważył mój towarzysz, zakosztowawszy bigosu, z którego buchały kłęby pary.

Wesołą pogadankę przerwał nagle dziwny, szeleszczący gwizd, który momentalnie znowu się powtórzył. Zwróciwszy oczy w stronę skąd gwizd dochodził, ujrzeliśmy na grani o kilkanaście metrów od nas oddaloną, piękną główkę kozicy, wychylającej się z za cyplu skalnego, ostrzegającej zapewne stado przed spodziewanym nieprzyjacielem. Zamilkliśmy — nie chcąc tracić pięknego widoku, aż oto znowu powtórzył się podwójny sygnał i główka znikła za skałą. Ze śladów pozostawionych na śniegu rozeznaliśmy, że kozic było cztery, widzieliśmy je też potem jeszcze zwinnie przemykające się po ostrej grani Koszystej, aż do jej szczytu, poczem nam znikły z oczu.

Droga stawała się dla nart coraz uciążliwsza — w końcu należało je odpiąć, a zasadziwszy je w śnieg w szczelinie skalnej, ruszyliśmy dalej piechotą. Narty zwróciwszy swe dzióby ku niebu, żaliły się na opuszczenie, zazdroszcząc zapewne możności osiągnięcia szczytu i napawania się przepysznym widokiem, roztaczającym się przed nami w czarujących blaskach słońca.

Po wązkiej grani, spadającej z jednej strony stromemi stokami ku dolinie Pańszczycy z drugiej niosącej na grzbiecie nawisy śnieżne, przeskakiwaliśmy po cyplach skalnych i głazach, przechodząc od czasu do czasu, strome śniegiem pokryte zachodnie stoki, przyczem używaliśmy bardzo skutecznie dwu lekkich kijów norweskich do pomocy. — O godzinie 2-giej popoł. stanęliśmy na szczycie Koszystej (2193). Przestrzeń na okół zasłana była morzem błękitnych jasnych chmur, z pomiędzy których wyrastały bieluchne Tatry z kontrastującemi ostro skalnemi partyami. Blask słońca dozwalał na obnażanie ciała i swobodne użycie słonecznej kąpieli. Rozpoczęło się klapanie zdjęć



Jasielski K. S. »Czarni«.

Fot. T. Malicki.

między innymi przybyli na zgromadzenie prez. Dr. Leo, delegat Dr. Federowicz, wiceprezydenci Dr. Szarski i Sare, sekretarz ministeryalny Liszniewski imieniem ministra Trnki, starosta Krasuski imieniem namiestnika, wiceprezes Związku poseł Dr. Lisiewicz, posłowie Dr. Wróbel i Halle, reprezentanci trzech dyrekcyj kolejowych Dr. Starzewski (Kraków), Dr. Landau (Lwów) i Dr. Stachy (Stanisławów), imieniem lwowskiej Izby handlowej Dr. Rodakiewicz, imieniem krakowskiej Izby wiceprezes Epstein, reprezentanci lwowskiego Oddziału Związku pp. Dr. Orłowicz i Dr. Kordys, p. Maryusz Zaruski z Zakopanego, Dr. Michejda, imieniem Tow. „Beskid" w Cieszynie itd.

Prezes poseł Federowicz zagaił zebranie, witając obecnych gości i przedstawiając w zwięzłym zarysie działalność Związku w ubiegłym roku. Związek liczący obecnie pół tysiąca członków, postarał się dla nich o szereg zniżek i udogodnień. Podstawy finansowe Związku zostały wzmocnione i utrwalone. Rozszerzono działalność biura kolejowego, utworzono autonomiczny oddział Związku we Lwowie, który usilnie pracuje nad podniesieniem turystyki we wschodniej Galicyi, utworzono sekcyę samochodową, króra popiera turystykę automobilową, rozszerzono działalność wydawniczą i reklamową.

Sekr. Dr. Beres odczytał następnie protokół z ostatniego walnego zgromadzenia i sprawozdanie z czynności za rok ubiegły.

Skarbnik dyr. Krzyżanowski przedstawił sprawozdanie kasowe i zamknięcie rachunkowe za rok ubiegły, oraz preliminarz budżetu za rok 1914 i pierwszą połowę roku 1915.

Zgromadzenie przez aklamacyę przyjęło wnioski skarbnika, wyrażając podziękowanie prezydyum za owocną pracę.

Wiceprezes Związku Dr. Schneider przedstawił obszernie postulaty turystyki na polu połączeń kolejowych i omówił akcyę ministerstwa kolejowego, mającą na celu zreformowanie reklamy wagonowej.

W obszernej dyskusyi, jaka się nad tą sprawą wywiązała, zabrał głos prez. Dr. Leo. Mowca poruszył doniosłą sprawę ułatwienia wyjazdów z Galicyi do innych ziem polskich. Polak z Galicyi częściej zwiedza Wiedeń, Rivierę lub Włochy, aniżeli Warszawę, Wilno lub Kijów. Związek turystyczny powinien zwalczać przesadne obawy o trudnościach paszportowych i niebezpieczeństwie wyjazdu za kordon. Obowiązkiem naszym jest jeździć do wszystkich ziem dawnej Rzeczypospolitej.

Przemawiali następnie docent Dr. Piasecki, insp. Moskwa, wiceprez. Judkiewicz i Dr. Kordys. Mowcy skarżyli się na niedogodne połączenie z Zakopanem. Dr. Beres udzielił odpowiedzi na wszystkie poruszone niedomagania gal. ruchu kolejowego. Delegat dyrekcyi krakowskiej Dr. Starzewski odpowiadał na podniesione zarzuty. P. M. Zaruski domagał się celem podniesienia turystyki, zaprowadzenia bilejów okrężnych powrotnych. Następnie poddał zasłużonej krytyce szparsystem kolejowy, zwłaszcza na linii do Zakopanego. Dr. Orłowicz skarżył się na utrudnienia, czynione turystom przez żandarmów we wschodniej części kraju. Powitał z uznaniem inicyatywę prez. Dr. Leo i podał do wiadomości, iż wkrótce już opuści prasę przewodnik po wszystkich ziemiach polskich jego pióra. Poseł Dr. Wróbel jest zdania, że jedynie upaństwowienie kolei lokalnej do Zakopanego przyczyni się do rozwoju turystyki do Tatr. Mowca zgłasza w tym kierunku odpowiednią rezolucyę. Następnie domagał się zbudowania domu ludowego w Krakowie. Gdzie znalazłyby pomieszczenie wycieczki ludowe z całego kraju.

Przemawiali następnie Dr. Kordys, Dr. Kroebel, insp. Moskwa, wiceprezes Judkiewicz, Wójcik i Dr. Zanietowski, poczem dyskusyę zamknięto i przyjęto wszystkie wnioski wydziału, oraz zgłoszone w toku dyskusyi rezolucye.

W końcu przeprowadzono uzupełniające wybory do wydziału. Wybrani zostali pp. Dr. Beres, Chronowski, poseł J. K. Federowicz, Judkiewicz, Dr. Kordys, Krzyżanowski, Dr. Lisiewicz, Mendelsburg, Moskwa, Dr. Pelczar, Dr. Ponikło i Dr. Schneider. — Do komisyi kontrolującej powołano pp. Dr. Krzetuskiego, Schillera i Nachtlichta.

Z narciarstwa.

Majówkę narciarską na zakończenie sezonu, urządza Sekcya Narciarska Akad. Związku Sportowego w dniu 3 maja br. Wyjazd w sobotę 2-go maja o godz. 3·25 pop. do Zakopanego, nocleg w Domu turystycznym A. Z. S. Dnia 3 maja wymarsz na Halę Gąsienicową — powrót przez Kasprowy Wierch, Goryczkową, Kalatówki, na pociąg o godz. 5·45. Prowadzi Dr. Walery Goetel. Zgłoszenia do piątku włącznie w Sekretaryacię A. Z. S., Uniwersytet, sala 2, parter, od godz. 7—8 wieczór.

Również dnia 3 maja wyrusza druga wycieczka na Szeroką Jaworzyńską, pod wodzą p. Józefa Grabowskiego. Zgłoszenia jak wyżej — tylko dla bardzo wprawnych.

---

fotograficznych na wszystkie strony. Nektarem wydawał się rozpuszczany w maszynce spirytusowej śnieg, dobrze słodzony.

Z żalem i tęsknotą rzucaliśmy ostatnie spojrzenia na bajeczny ten świat tatrzański, kiedy przyszedł czas odwrotu. Szybko rozpoczęliśmy zstępować po urwiskach skalnych, grzęznąc od czasu do czasu po pas w śniegu, aż dobiliśmy do naszych nart, spokojnie nas wyczekujących.

Zjazd przedstawiał zrazu wiele trudności, gdyż ograniczone wązkie miejsce na stosunkowo dość pochyłej grani, wymagało użycia sposobu jazdy, niechętnie przez nas obu, ze sportowych względów uprawianego. Trzeba było użyć pełnej umiejętności, aby dostatecznie opanować te długie, poczciwe, dla początkujących zazwyczaj tak nieposłuszne łyżwice. Lecz oto skończyła się najtrudniejsza część, dobiliśmy szczęśliwie do żlebu spadającego stromo ku polanie Waksmundzkiej. Grzązki śnieg pozwolił na znaczne skrócenie czasu jazdy, przez mknięcie grzędą wprost, przerwane jedynie dwoma krótkimi przystankami. Pęd jazdy tamował dech w piersiach.

O godz. ½4 stanęliśmy znowu na polanie, z której rozpoczęło się ostre „pompowanie" mało pochyłemi drogami leśnemi, aby zdążyć do pociągu, odchodzącego popołudniu do Krakowa. W godzinę byliśmy przy gościńcu, w dalsze pół godziny zaniosły nas żwawe konie góralskie do Zakopanego. Na dworcu spotkaliśmy towarzyszy usadowionych wygodnie w wielkim czteroosiowym wozie rosyjskim.

Długo jeszcze spoglądaliśmy z okien wagonu na cudne, ośnieżone Tatry, znikające powoli poza welonem tkaniny mgieł, a jedynie nadzieja odbycia jeszcze kilku wiosenno-narciarskich wycieczek krzepiła nas w powrocie do naszego codziennego życia.

Z piłki nożnej.

Galicya.

Czarni – Cracovia 0:4 (0:1). Przy pięknym dniu, choć trochę chłodnym, odbyły się zawody między K. S. „Cracovia I.“ a I. L. K. S. „Czarni“ ze Lwowa.

Drużyna lwowska przyjechała bez swego lewego łącznika Burgasa, miejsce jego zajął gracz z rezerwy. Po ostatnich zawodach z Wisłą, spodziewano się, iż lwowska drużyna będzie groźnym przeciwnikiem dla „Cracovii“. Tymczasem oczekiwanie to zostało zawiedzionem.

Drużyna przedstawiła się słabo, a główną przyczyną była ospałość napadu, co szczególniej uderzało po pauzie. Usiłowania pomocy, szczególniej znakomitego Bilora, rozbijały się o nieudolność napadu. Kilka strzałów danych do bramki Cracovii, strzelone zostały przez pomoc. Napad Czarnych zanadto dribluje, słabo i niepewnie podaje, a strzela rzadko. Pomoc, szczególniej środkowy Bilor świetny, jakoteż lewy skrzydłowy dobry. Obrona nie miała dnia, choć materyał jest dobry. Bramkarz przytomny.

Drużyna Cracovii przedstawiła się dobrze, choć obrona trochę szwankowała. Napad cały grał dobrze, a szczególniej prawe skrzydło. Pomoc, jak zwykle świetna. Jedynie obrona przedstawiała wiele do życzenia, a szczególniej prawy obrońca, który chwilami robił niepotrzebne zamieszanie między swoimi graczami. Dzięki jedynie bramkarzowi, który był świetny, Czarni nie uzyskali ani jednej bramki.

Grę rozpoczęła Cracovia pod słońce. Piłkę jednak odbierają Czarni i w szybkiem tempie przeprowadzają przez 5 m. ataki w stronę biało-czerwonych. Chwilami zdawało się, iż uzyskają bramkę. W niedługiej jednak chwili odbierają piłkę biało-czerwoni i w tempie, prowadzonem przez prawe skrzydło podprowadzają atak pod bramkę Czarnych. I już w 8 m. pada strzał, lecz bramkarz chwyta piłkę. Piłka jednak wraca znowu pod bramkę gości. Tutaj chwilę następuje zamieszanie, niezdecydowanie w strzałach i gra przenosi się do środka boiska. Czarni przeprowadzają atak, nietyle skombinowany ile żywy i pada silny strzał z pomocy, który jednak chwyta bramkarz Cracovii. Gra zaczyna się ożywiać. Prawe skrzydło biało-czerwonych podprowadza piłkę prawie tuż pod linię autową, skąd z ślicznej centry podaje lewemu łącznikowi Dąbrowskiemu, a ten strzela pierwszą bramkę dla biało-czerwonych w 15 m.

Czarni starają się zdobyć wyrównujący punkt i w tych kilkunastu minutach przeprowadzają kilka ataków, zwłaszcza pomoc, które kończą się celnemi strzałami, lecz które chwyta nadzwyczaj ładnie bramkarz Sulima. Wprawdzie biało-czerwoni nie próżnują, lecz nie zyskują także nic. Tempo zaczyna powoli maleć, wkrótce nawet dochodzi do niebywałej powolności. Stosunek do pauzy pozostaje 1 : 0 na korzyść Cracovii.

Po pauzie Czarni grają pod słońce. W niedługiej chwili, bo już w 5 m. uzyskuje Cracovia drugi punkt. Prawe skrzydło podprowadza piłkę i centruje. Centrę chwyta środek napadu Kowalski i strzela bramkę.

Od tej chwili gra prawie bez przerwy toczy się na polu Czarnych. Tutaj ukazała się nieudolność napadu, który nie potrafił podprowadzić ani jednego ataku skombinowanego. Każdy gracz grał dla siebie, rzadko podając drugiemu.

Wysiłki pomocy, szczególniej środkowego Bilora szły na marne, bo ani jednej piłki nie potrafił napad Czarnych przeprowadzić dalej, jak na kilka metrów poza środkiem. Przeciwnie napad Cracovii pracuje niestrudzenie. Każdy jednak strzał odbiera bramkarz. Zdawało się, iż do końca utrzyma się stosunek 2:0. Jednak następuje bardzo ładny moment. Piłka podana przez środkowego pomocnika Ziemiańskiego dostaje się prawemu skrzydłu napadu, które centruje tuż pod bramkę. Piłkę chwyta środkowy napastnik Kowalski i strzela trzecią bramkę w 35 m. Gra mimo to nie przybiera żywszego tempa. W 40 m. następuje rzut karny, podyktowany przez sędziego, na korzyść Cracovii za „rękę“ prawego obrońcy na polu karnem. Rzut zostaje strzelony przez Modzewskiego i Cracovia uzyskuje czwarty punkt. Do końca urzymuje się ten stosunek.



K. S. »Cracovia« rez. w Jaśle 19 b. m.

Fot. T. Malicki.

Stosunek kornerów 7 : 3 na korzyść Cracovii.

Sędziował b. dobrze p. Jacheć. Publiczności zebrało się około 2.500 osób.

Z Czarnych wybijali się: Bilor, Harasymowicz i Koniewicz.

Z Cracovii: Sulima, Wieruski, Ziemiański i Kowalski.

Zawody główne poprzedziły zawody K. S. „Merkur“ z „Cracovią“ rez. 1 : 3. Drużyna K. S. „Merkur“ po kilku pilnych trenningach stanie się poważnym przeciwnikiem dla innych drużyn. Posiada napad, ktory ładnie kombinuje. *r.*

Sparta – Wisła 1 : 1. W sobotę dnia 25 kwietnia odbył się match między dwoma krakowskimi klubami: Wisła – Sparta. Zawody między tymi klubami poprzedził match Jutrzenka – Wisła II. 1 : 8 (1 : 5). Stosunek kornerów 8 : 1 na korzyść Wisły.

W głównych zawodach dała się zauważyć zaraz z początku, równość sił obu drużyn. Tak Sparta jak Wisła kombinuje bardzo dobrze; piłka nie spoczywa ani chwili, wciąż przebiega od jednej bramki do drugiej. Gra, prowadzona w żywem tempie, staje się nader zajmującą.

W 8 minucie Sparta strzela bramkę z ładnie podanego korneru. Lecz Wisła atakuje silnie przeciwnika i w 10 m. zyskuje bramkę. Tu należy podnieść z uznaniem przytomność bramkarza jak i obrony Sparty, gdyż przy strzelonej przez Wisłę bramce, bramkarz, chwytając piłkę, przewrócił się, obrońca zaś jeszcze zdołał 2 razy wykopać piłkę, dopiero za trzecim strzałem Wisła uzyskała bramkę. Gra toczy się dalej, co chwila piłkę chwytał to jeden, to drugi bramkarz.

W 30 minucie, wskutek zatargu jednego z graczy Sparty ze sędzią, po wykluczeniu go z gry, Sparta schodzi z boiska. A szkoda, gdyż match zapowiadał się bardzo zajmująco i obfitował w wiele ładnych momentów.

Stosunek kornerów 2:0 na korzyść Wisły.

Sędziował p. Weyssenhof.

W niedzielę, dnia 26 kwietnia odbyły się zawody piłką nożną w Parku Sportowym (dawniej „Oleandry“) między „Spartą“ a „Podgórzem“ z Podgórza z wynikiem 2:0 (0:0) na korzyść Sparty.

Przebieg gry nie był zbyt zajmującym, gdyż „Sparta“ górowała nad przeciwnikiem techniką gry, podczas gdy „Podgórze“ mogło się ograniczyć zaledwie do obrony, nawet nie zbyt dobrej, ponieważ wszyscy gracze zgromadzili się pod bramką. Piłka była niemal przepychana siłą między graczami „Podgórza“. Teren niezbyt nadaje się do zawodów, dlatego też „Sparta“ nie mogła rozwinąć żadnej skutecznej kombinacyi. Do pauzy stosunek 0:0. Dopiero po zmianie miejsc „Sparta“ uzyskuje pierwszego goala na krótko po rozpoczęciu. Drugą bramkę uzyskuje w 20 minucie. Sędziował p. Śliwa. *Star.*

Zawiadomienie. Klub S. Jugend komunikuje: Uchwałą Wydziału z dn. 18 kwietnia br. nazwa K. S. Ju-



I. Lwowski Klub Sportowy »Czarni« w Krakowie.

Fot. Szczęsny Kiliński.

gend została zmienioną na nazwę: Żyd. Robotniczy K. S. „Młodość".

Zawody we Lwowie.

Sezon footballowy we Lwowie w całej pełni. W niedzielę rano odbyły się zawody kwalifikacyjne II kl. Lechia – Amatorzy 4:1 (2:1). Lechia wystąpiła z kilku rezerwowymi graczami, mimoto miała silną przewagę. Trójka środkowa przeprowadzała w pięknej kombinacyi piłkę pod bramkę przeciwników, a Amatorzy zawdzięczają tylko dobrze grającemu bramkarzowi, że wynik nie był dla nich groźnym. Bramka Amatorów strzelona z autu została uznaną przez sędziego p. Szajdeka.

Pogoń I. – Sparta I.. 1:0 (0:0). Match odbył się podczas silnego wichru, który udaremniał drużynom rozwinięcie należytych kombinacyi. Pogoń mimo sprzyjającego wiatru w pierwszej połowie nie górowała wcale, jak się tego należało spodziewać, nad Spartą, która bynajmniej nie ograniczała się do obrony, lecz przedzierała się wielekroć pod bramkę przeciwników. Brak jednakże szybkiej decyzyi i nieumiejętność strzelania udaremniały piękne nieraz ataki.

Drużyna Pogoni nie przedstawia dobrej całości; gracze kopią piłkę nerwowo i bezcelowo, która też przeważnie chybia celu. Prawa strona okazała się silniejszą od lewej, osłabionej przez zmianę graczy mało ze sobą zgranych. Z nowych graczy wyróżniał się spokojny Turmiński, natomiast lewy łącznik i lewa pomoc okazali się o wiele słabszymi od swych poprzedników.

W 31 m. drugiej połowy uzyskuje Pogoń rzut karny, którego strzelił środek napadu.

Sędziował poprawnie p. Koniewicz.

Publiczności z powodu zimna zebrało się niewiele.

Skład drużyny L. K. S. „Pogoń": Ziszka, bramkarz - Kuchar III., Kamerer, obrona – Misiński, Turmiński, Dworzak, pomoc – Kuchar II., Witkowski, Wacek, Holman, Maryan, napad.

Skład drużyny K. S. „Sparta": Prelicz – Baśniak, Karasiński – Myśliwy, Bielański, Pawłowski – Sobolta, Jarosz, Drozdowicz, Weinsteiner, Bayer.

Czarni I. B. – San I. (z Przemyśla) 1:1 (1:0). Skład drużyny Czarni I. B.: Dodek – König, Stankiewicz – Kłosowski, Hauler, Kmieciński — Müller sen., Jaremczuk, Żelechowski, Nawrocki, Buchholz.

San: Hyk – Walczak, Hawliczek – Błocki, Jakubowski, Moskalewski – Bauer, Szajer, Radwański, Michalik, Drzewicki.

Czarni grali z kilku rezerwowymi graczami, co bardzo niekorzystnie oddziałało na drużynę. Przywykliśmy widzieć spokojną i piękną przyziemną grę napadu w tej drużynie i dziwić się należy, że w spotkaniu z Sanem zapanował pewien nieład a nawet chaos w linii napadu. Przewaga Czarnych była przez cały czas widoczną, napad jednak nie potrafił tej przewagi wykorzystać. W pierwszej połowie zdobywa Żelechowski z rzutu karnego goala na korzyść Czarnych, a dopiero w drugiej połowie udaje się Sanowi goalem strzelonym przez lewe skrzydło wyrównać stosunek.

U Czarnych wyróżniali się: bramkarz, obrona i Żelechowski, w drużynie przemyskiej obrona.

Sędziował znakomicie p. Dżułyński.

Zawody te poprzedził match Czarni IV. – Rewera (Lwów) 4:2 (2:0).

Wielką niespodziankę sprawili widzom Czarni IV. Drużyna złożona jest z młodych adeptów sportu footballowego. Śliczna przyziemna gra, pięknie przeprowadzone ataki i rozumna kombinacya wprawiały wprost w zdumienie. W drugiej połowie grali przeciw silnemu wiatrowi, który przeciwnikom ułatwił zdobycie goalów.

Sędziował p. Pappius. *l.*

Żydowski Klub Sportowy. W r. 1909 założony został we Lwowie Żydowski Klub Sportowy. Pierwszym prezesem był Dr. Alfred Hahn, adw. kraj., obecnie prezesem jest inż. M. Gewandter, sekretarzem Henryk Sommer, sł. praw. Członków liczy 300. Drużyn 5, barwą klubową jest kolor biało-niebieski.

W r. 1913 rozegrał Klub zawody, z których ważniejsze są: Ukraina 2:2, 2:1 i 4:1, Czarni I. 1:4, Pogoń (Stryj) 1:1, Sparta 4:1, Makkabi (Kraków) 0:2, Judea 8:1, Amatorzy 2:0.

Boiska dotychczas Klub na rok bieżący nie posiada, gdyż kontraktu dzierżawnego z „Sokołem" ruskim, z powodu zbyt wygórowanych warunków, nie odnowił. Natomiast pertraktuje o dzierżawę takowego i w najbliższym czasie program, dotychczas z powodu tego wstrzymany, ułoży.

Klub należy do Austr. Związku Footballowego, lekkoatletycznego, jakoteż Związku Żyd. Tow. gimn. i sportowych. W łonie Klubu istnieją Sekcye: lekko-atletyczna, tennisowa, szermiercza, wycieczkowa i łyżwiarska.

Z zakresu lekkiej atletyki urządził Klub 12 bm. bieg na przełaj na 3000 m., który zgromadził około 50 współzawodników.

W maju br. urządza Klub zawody lekko-atletyczne, zgłosił również swych członków do takich zawodów innych miejscowych klubów.

J. K. S. „Czarni" – K. S. „Cracovia I. B." 2:3 (1:1). W niedzielę 19 kwietnia br. przy pięknej pogodzie i przy tłumnym udziale doborowej publiczności, rozpoczęli „Czarni" sezon zawodami z krakowskim klubem „Cracovia I. B". Skład drużyny „Czarnych" został nieco zmieniony.

W pierwszych zawodach, po spoczynku zimowym, nie można dokładnie ocenić wartości całej drużyny, materyał jednak jest dobry.

Grę rozpoczyna „Cracovia", piłkę jednak odbierają „Czarni" i w szybkim tempie przeprowadzają ataki pod bramkę „Cracovii", gdzie w 17 minucie uzyskują pierwszy punkt, strzelony przez środkowego napadu. Gra następnie toczy się na środku boiska. Przed samą pauzą dyktuje sędzia rzut karny na korzyść „Cracovii", który zostaje strzelony przez p. Szeligowskiego. Do pauzy stosunek 1:1.

Po pauzie gra staje się trochę nudniejszą. Wprawdzie obie strony przeprowadzają ataki, przewagę mają biało-czerwoni, którzy w 21, a następnie w 24 minucie, zyskują 2 punkty. Przed samym końcem „Czarni" znowu powracają do tempa i zyskują punkt, strzelony przez środkowego napastnika. Na tem gra została zakończoną.

Sędziował b. dobrze p. Vykoukal. *am.*

Match trenning Rewera I. – Rewera I. B., który odbył się w niedzielę 26 bm. o godz 3½ przy licznym udziale publiczności, dał wynik 5:1 (2:0). Mimo takiego wyniku przewaga nie była widoczną. Piłka przenosiła się ustawicznie z jednej połowy boiska na drugą. W pierwszej połowie grała Rewera I. z wiatrem. *k.*

Wielkopolska.

Zawody piłką nożną drużyn: Posnanii II – Warty II. 0:2. Po dłuższej przerwie wysłała Posnania w pole swoją II. drużynę. Gra nie wykazywała ciekawych momentów z powodu bardzo silnego wiatru, a też boisko (piaski) nie jest odpowiednie do zawodów. Gra toczyła się przez cały czas na boisku Posnanii, a jeżeli Warta więcej bramek nie zdobyła to tylko dlatego, że napad za mało kombinuje, a prawie każdy napastnik gra „na swoją rękę". *Edek.*

Pozakrajowe.

Wiedeń.

Austryacki Związek Footballowy, Wiedeń I., Annagasse 7, telefon 11.246.

Zawiadomienie z posiedzenia Zarządu z 16 kwietnia br.

Zatwierdza się przeprowadzone przez Dolno-austr. Z. F. przyjęcie K. S. Norica z Gracu i niem. K. S. Marburg.

I. drużyna V. F. C. zostanie automatycznie zasuspendowaną, jeżeli do 30 bm. nie zwróci 100 kor., winnych D. S. V. w Opawie.

Do prowadzenia zawodów Austrya–Węgry, mających się odbyć 3 maja w Wiedniu, zaproszono sędziego holenderskiego H. G. Willinga. Ponieważ Węgierski Związek nie zaakceptował sędziów Schrödera, Sanhsa i Paqueta, przyjęto ostatecznie Willinga, Buhera i Teervoghta.

Team austryacki do zawodów zostanie na posiedzeniu Wydziału dnia 27 bm. zamianowany.

Ustanowiono honorową nagrodę dla footballowej sztafety Hermana Schönauga Memorial.

Pięciu pierwszym klubom austryackim, poza Czechami, które po ogłoszeniu tego postanowienia rozegrają match z D. F. C. rez. z Pragi, udzieli się subwencyi w kwocie 50 kor., prócz zwrotu kosztów.

Karola Jordano wykreślono z listy graczy, dyskwalifikując go na przeciąg jednego roku, z chwilą zameldowania się go w jakimkolwiek klubie związkowym.

Cofnięto, powzięte swojego czasu postanowienie, aby odmawiać zdyskwalifikowanym graczom udziału w zawodach reprezentatywnych.

Związkom krajowym zakazuje się udzielania pozwolenia brania udziału w zawodach graczom zdyskwalifikowanym, przeciw austryackim drużynom.

W. A. F. – F. T. C. (z Budapesztu) 4:4 (3:2). Przy udziale 8.000 widzów odbył się nadzwyczaj interesujący match między Wafem a Ferenczvarosami z Budapesztu. Węgrzy grali w słabszym składzie i temu tylko zawdzięczają Wiedeńczycy nierozegraną. Nie było sławnego Schlossera ani Borbasa, jakoteż Rumbolda i Weinbeera, lecz i rezerwa zastępowała godnie pierwszą klasę. Waf grał z dwoma z rezerwy: Kwietek i Sedlatschek.

Atak rozpoczynają Węgrzy i już w pierwszej minucie zdobywają goala przez środkowego napastnika. Po 20 jednak minutach wyrównuje Fischera grę. Gra, prowadzona przez Węgrów, idzie żywym tempem. Wkrótce jednak Waf uzyskuje drugi, przez Neubauera, a przed samą pauzą trzeci goal, strzelony przez Schwarza. W międzyczasie uzyskują Węgrzy drugi goal.

Po pauzie stroną atakującą są przeważnie Węgrzy, choć w 10 m. strzela Schwarz czwartego goala dla Wiedeńczyków. Jednak tempo, nadane przez Węgrów, osłabia



Z matchu »Cracovia« rez. – »Czarni« w Jaśle. Pod bramką Czarnych.
Fot. T. Malicki.



K. S. Smichov z Pragi.

tak przeciwnika, iż tenże broni się tylko. Ataki przeprowadzane z błyskawiczną szybkością, kończą się zdobyciem 3 i 4 goala dla Węgrów przez Totha i Pataky'ego.

W ostatnich 10 minutach gra Waf w 10-ciu, z powodu utrącenia Übelleisa.

Sędziował Reichsfeld.

Z Wafu wybili się Fischera i Neubauer, jak również przychodzący do formy Schwarz.

Vienna – Sportklub 3:1 (0:0). Zupełną niespodzianką dla Wiednia była przegrana Sportklubu z Vienną. Obecnie Sportklub rywalizując z Rapidem o pierwsze miejsce w mistrzowstwie I. klasy Wiednia, został pokonany przez Viennę, stojącą dotąd na samym końcu klas pierwszych, o mistrzowstwo z dwoma punktami.

Wogóle Sportklub grał słabo, tak że Vienna dosyć łatwo zdobyła zwycięstwo. Do pauzy stosunek 0:0 mimo licznych kornerów na korzyść Sportklubu, jednak niewyzyskanych. Po pauzie robi Grabner pierwszego goala dla Vienny w 4 m. Dopiero w 34 m. wyrównuje Sportklub przez Meiringera punkt. W 40 m. robi Grabner drugiego, a w ostatniej chwili, w 45 m. Fritthum trzeciego goala dla Vienny.

Sędziował Wolf.

Rapid – Rudolfshügel 1:0 (0:0). Do pauzy Rapid gra w 10-ciu, z powodu „utrącenia" Kuthana, pod wiatr i słońce. Mimo to ataki ich są niebezpieczne, które jednak odpiera, w obecnym matchu dobrze grająca, obrona Rudolfshüglu. Pauza 0:0.

Po pauzie już w 5 m. strzela Kuthan jedynego goala, podanego z korneru. Lecz już następne ataki Rapidu nic nie uzyskują z powodu świetnej obrony. Napad Rudolfshüglu, choć kombinował dobrze, nie mógł nic uzyskać z powodu słabości strzałów.

Sędziował Retschury.

W. A. C. – Hertha 5:1 (2:0). Przewagę miał przez całą grę Wac. Cztery bramki, dla Wacu strzelił Neuman, który przychodzi znowu do formy. Z tych dwie przed pauzą w 5 i 9 m. z kombinacyi Studnitzka – Neumann. Po pauzie dwie, w 8 m. z kombinacyi Kaps – Neumann i w 15 m. z kombinacyi Heinlein – Neumann. Piątą bramkę strzelił Kaps II. w 10 m. Hertha swoją bramkę zdobyła z korneru przed samym końcem.

Sędziował Schmiedt.

Amatorzy – Floridsdorf 1:0 (1:0). Amatorzy mieli przewagę, lecz nie potrafili jej wyzyskać. Wprawdzie oddali kilka strzałów, lecz te chwytał znakomity Phlak. Obie strony miały rzuty karne, lecz tylko rzut karny na korzyść Amatorów został wykonany. Rzut karny dla Florisdorfu został przestrzelony.

Sędziował Hoffman.

Red Star – Hakoah 3:1 (2:1).

Krykieterzy – Wr. Sportfreunde 2:0 (1:0).

Grac.

Simmering (z Wiednia) – G. A. C. 5:3 (3:2). Ze Simmeringu grali dobrze Swatosch i Kürner, z Gracu Stanger. Gra była nadzwyczaj interesującą, lecz goście rozwinęli lepszą kombinacyę.

Rapid – Sturm 6:2 (2:0).

Węgry.

Budapeszt. M. T. K. – M. A. K. 7:0 (4:0). Match ten odbył się przy udziale 10.000 widzów i był senzacyą. Sędziował Schaschek.

B. T. C. – Nemzeti 6:0 (2:0). Sędziował Schubert.

Törekvés – B. A K. 3:1 (2:0). Sędziował Toffel.

III. Bezirk – 33-er 2:0 (1:0). 33-er grał z trzema z rezerwy. Sędziował Friedmann.

Preszburg. Tornaklub (tamtejszy) – Simmering rez. 5:1.

Szegedyn. Szegedin A. K. – M. A. F. C. (z Budapesztu) 3:1.

Czechy.

Praga. Sparta – Slavia - Victoria (komb). 1:1.

Sturm – D. Sportbrüder 2:1.

D. F. C. – Viktoria (z Berlina) 3:0 (0:0). Sędziował Lilienfeld.

Match wojskowy. W niedzielę 26 bm. na boisku Slavii, odbył się przy udziale 2.000 widzów, jakoteż całej generalicyi, match wojskowy, żołnierzy 8 korpusu. Utworzono dwie drużyny. Jednej z nich, białych, kapitanem był Graubart z D. F. C., drugiej, niebieskich, kapitanem był Pospišil, ze Sparty. Drużyna niebieskich zwyciężyła w stosunku 4:3. Sędziował por. w rezerwie, Robert Merz z D. F. C.

Cieplice. Teplitzer F. K. – Karlsbader S. K. 3:0.

Teplitzer F. K. rez. – D. F. K. Komotau 4 : 1.
Pilzno. Viktoria Ż. – Olympia (Pilzno) 2 : 1.
Kolin. Slavia rez. – A. F. K. Kolin 7 : 2.

Śląsk.

Opawa. D. S. V. – Silesia 7 : 2.

BERNO

Zawody międzymiastowe Wiedeń-Berno 3 maja na placu sport. D. F. C. w Bernie.

Berno (morawskie).

Morawy – Czechy 6 : 1.
Morawy – Austrya Dolna 7 : 0.
Morawy – Śląsk 9 : 2.
Rodzaj próbnych zawodów międzykrajowych czeskiego Svazu.

Zagranica

Berlin. Holstein (Kiel) – Hertha 4 : 2.
Union – Vorwärts 0 : 0.
Lipsk. Spielvereinigung – Bewegungspieler 2 : 1.
Forst. Askania – Sportfreunde z Wrocławia 2 : 1.
Amsterdam. Przy udziale 20.000 widzów, odbył się match międzykrajowy Holandya – Belgia 4 : 2.

W zawodach o mistrzostwo piłki nożnej w Wiedniu, kluby pierwszorzędne osiągnęły następujące wyniki:

1. Rapid na 14 gier: 10 wygranych, 3 nierozegrane, 1 przegrana – 23 punktów.
2. Sportklub 14 gier: 8 wygr., 4 nieroz., 2 przegr. – 20 punktów.
3. W. A. C. 15 gier: 7 wygr., 5 nieroz., 2 przegr. – 19 punktów.
4. W. A. F. 13 gier: 8 wygr., 2 nieroz., 3 przegr. – 18 punktów.
6. Rudolfshügel 14 gier: 4 wygr., 4 nieroz., 5 przegr. – 12 punktów.
5. Amatorzy 11 gier: 5 wygr., 1 nieroz., 5 przegr. – 11 punktów.
7. Simmering 10 gier: 3 wygr., 3 nieroz., 4 przegr. – 9 punktów.
8. Florisdorf 14 gier: 2 wygr., 5 nieroz., 7 przegr. – 9 punktów.
9. Hertha 15 gier: 1 wygr., 6 nieroz., 8 przegr. – 8 punktów.
10. Vienna 14 gier: 1 wygr., 2 nieroz., 11 przegr. – 4 punkty.

Z lekkiej atletyki.

Galicya.

Meeting lekko-atletyczny K. S. Cracovii. Na 8 maja proponuje K. S. Cracovia klubowy meeting lekko-atletyczny, z następującym programem: 1) Skok w dal z rozbiegiem. 2) Skok w zwyż z rozbiegiem. 3) Rzut dyskiem. 4) Rzut kulą. 5) Rzut oszczepem. 6) Bieg na 100 m. 7) Bieg na 1000 m. 8) Bieg na 800 m. dla footballistów. 9) Bieg na 60 m. dla uczniów do lat 16. 10) Bieg sztafetowy na 400 m.

Chód z obciążeniem na 50 km. organizuje w końcu maja r. b. Akad. Związek Sportowy w Krakowie. Szczegółowy program tego pierwszego w swoim rodzaju przedsięwzięcia sportowego, zostanie ogłoszony niebawem w pismach. Teren zawodów przejdzie okolice górzyste Zach. Galicyi.

Pierwszy w Krakowie „bieg na przełaj“ urządzi w maju r. b. Akad. Związek Sportowy. Trenningi już się odbywają w parku, niegdyś hr. Lasockich, obok przystani Sekcyi Wioślarskiej A. Z. S., ul. Tyniecka, w Dę-



K. S. »Podgórze« z Podgórza.



K. S. »Sparta« w Krakowie.



L. K. S. Pogoń I.

Fot. A. Pollak.

bnikach. Do biegu wystawia A. Z. S. cały szereg sportsmenów, znanych z wybitnych rezultatów na polu wioślarstwa. — Jako pierwsza tego rodzaju konkurencya w Krakowie — budzi bieg ten prawdziwe zainteresowanie.

Czarni. Bieg na przełaj międzyklubowy urządzony przez Czarnych dowiódł, jak fałszywie wychowują sportowo naszą młodzież niektóre lwowskie kluby. Uczy się młodzież startować tylko do tych zawodów, gdzie się ma zdobyć „medal". Gdzie jednak zwycięża drużyna, której uczestnicy razem przejść mają metę, tam brakuje u startu współzawodników. Lepszy biegacz nie chce biegać w drużynie wraz ze słabszym, by przypadkiem nie zostać pobitym przez drużynę równomiernie wyćwiczoną. — To też do ostatniego biegu na przełaj, którego przestrzeń wynosiła ok. 3 klm. stanęły jedynie cztery drużyny Czarnych, wykazując systematyczną pracę tego klubu nad rozwojem fizycznym swych członków. Zwyciężyła drużyna złożona z Władka, Zagórskiego St. i Sławińskiero w czasie 11 m. Drugie miejsce zdobyli Wudkiewicz, W. Zagórski i Osuchoski (11 m 8 s). O pięć metrów za tymi przyszła do mety drużyna Kawecki, Dudryk i Eswu. Wszystkie drużyny przeszły metę w dobrej formie. Wielkie nadzieje z powodu swego pięknego stylu rokuje Władek.

Przed biegiem na przełaj odbyły się również staraniem Czarnych zawody klubowe, których rezultaty były następujące:

I. Bieg 50 m. Start. 7. 1. Kucharz St. 6·1 s., 2. Jakóbowicz 6·2 s., 3. Skopal 6·4 s. Niespodziewane zwycięstwo Kucharza świadczy dodatnio o rozwoju tego atlety.

II. Rzut dyskiem. Start. 8. 1. Skopal, 2. Wudkiewicz, 3. Władek. Kirchner osiągnął poza konkursem, rzucając tylko raz 34 m.

III. Rzut oszczepem. Start 7. 1. Müller 37 m., 2. Skopal, 3. Wudkiewicz. Silny wiatr i przejmujące zimno uniemożliwiały osiągnięcie lepszego rezultatu.

IV. Skok w dal. Start. 10. 1. Kucharz 5 m. 50 cm., 2. Müller 5 m. 20 cm., 3. Leszek 5 m. 13 cm. Również i tu wiatr przeszkadzał zawodnikom.

Pogoń urządziła równocześnie na swoim boisku pięciobój klubowy dla juniorów. Wyniki osiągnięto dobre, szczególnie zwycięzca Pawlak w dysku i w kuli. Całkiem nową i jak przypuszczać należy dobrą siłą jest Felek.

Wyniki były następujące:

I. Bieg 100 m. 1. Krysa 12·8, 2. Felek, 3. Pawlak.

II. Rzut dyskiem. 1. Pawlak 32 m. 27 cm., 2. Krysa 29 m. 85 cm., 3. Felek 22 m. 90 cm.

III. Skok w zwyż Pawlak, Zemanek i Felek osiągnęli 140 cm. Punktów przyznano im wszystkim równą ilość.

IV. Rzut kulą. 1. Pawlak 10 m. 63 cm., 2. Krysa 8 m. 21 cm., 3. Felek.

V. Skok w dal. 1. Pawlak 5 m., 2. Felek 4 m. 88 cm., 3. Zemanek 4 m. 64 cm.

Wynik ostateczny przy 7 współzawodnikach: 1. Pawlak 8 p., 2. Felek 13 p., 3. Krysa 14 p., Zemanek 17 p.

Międzynarodowy bieg na przełaj na przestrzeni 2 m. ang. (3218 m.) urządza L. K. S. Pogoń w dniu 21 maja br. Bliższe szczegóły zostaną podane później.

Żydowski Klub Sportowy we Lwowie urządza w niedzielę, dnia 3 maja br. zawody klubowe dla nowicyuszów w następującym pięcioboju: 1. Bieg na 100 m., 2. Rzut dyskiem, 3. rzut oszczepem, 4. Skok w zwyż, 5. Skok w dal. 3 nagrody w medalach.

Wiedeń.

Meeting lekko-atletyczny W. A. C. Bieg 100 m., 1. Cassinone (Wac) 11·2 s., 2. Rauch (Waf), 3. Fleischer (Wac).

Rzut dyskiem. 1. Tronuer 4.072 cm., 2. Michl (Wac) 3.940, 3. Feher (Waf) 3.245.

Skok w wyż. 1. Schmidt (Wac) 168 cm., 2. Gross (Wac) 160, 3. Jeftanowicz (Vienna) 155.

Bieg 200 m. 1. Cassinone (Wac) 24·2 s. 2. Eich (Waf), 3. Meinzinger (Vienna).

Rzut kulą. 1. Michl (Wac), 2. Banjac (Vienna), 3. Schöffer (Wac).

Bieg 800 m. 1. Fischer (Wac) 2:05·4, 2. Bukowiński (Wac), 3. Kappler.

Skok w dal. 1. Grillwitzer (Wac) 662 cm., 2. Rauch (Waf.) 635, 3. Fürnkrauz.

Bieg 5000 m. 1. Farlane (Waf) 16:37·2, 2. Meriński (Waf), 3. Mehl.

Rzut oszczepem. 1. Michl (Wac) 4270 cm., 2. Rauch (Waf), 3. Schmidt.

Bieg 1.500 m. 1. Ernst (Wac) 4:18, 2. Fried (Waf), 3. Salberg (Wac).

Skok o tyczce. 1. Schäffer 310 cm., 2. Mang. 3. Karl.

Bieg sztafetowy 4×100 m. 1. W. A. C. (Fischer, Mang, Cassinone, Fleischer), 2. W. A. F. (Kappler, Ehrlich, Erich, Rauch), 3. Vienna (Müller, Haberlik, Meinringer, Jeftanowicz).

Zagranica.

Nowy rekord światowy w biegu postawił znany Amerykanin Meyer z Irish American Athletic Club w Nowym Jorku na 300 yard. Meyer, który razem z Indyaninem Drewem i Rodenbergerem uchodzi za najlepszego reprezentanta Ameryki na krótkich przestrzeniach, przebiegł 300 yardów (274 m.) w doskonałym czasie 32.2 sekund.

Z wioślarstwa.

Galicya.

Oddział Wioślarski „Sokoła" Krakowskiego. Jak wynika z drukowanego sprawozdania, wydanego przez

„Sokół“ krakowski, niepoślednie miejsce zajmuje O. W. S. K.

W r. 1912 Wydział główny „Sokoła“ rozwiązał O. W. i polecił ówczesnemu Zarządowi, jako komisyi, przeprowadzenie nowej organizacyi Oddziału.

Komisya w pierwszym rzędzie zajęła się urządzeniem przystani. Po długich staraniach nabyto od Gminy m. Krakowa dawny budynek postacyjny na Zwierzyńcu i przystąpiono odrazu do budowy obszernej hali na umieszczenie taboru łodzi. Dnia 15 maja 1913 został zatwierdzony przez główny Wydział nowy regulamin O. W. S. K.

Dnia 16 września 1913 r. odbyło się Walne Zgromadzenie O. W. S. K., na którem zamianowano członkami honorowemi pp. st. inż. Wł. Turskiego, prezesa „Sokoła“, Józefa Rudnickiego i Marcelego Fischera, długoletnich naczelników Oddziału. Następnie wybrano Wydział i uchwalono wkładki na 24 kor. za sezon i 10 kor. wpisowego, dla pań zniżono na 12 kor. i 5 kor. W roku sprawozdawczym otrzymał Oddział od Klubu wioślarskiego w Poznaniu jako dar, pięknie wykonany herb tegoż Klubu w kruszcu.

Obecnie O. W. posiada zrekonstruowany tabor łodzi, który składa się: z 2 łodzi wyścigowych Smok i Wawel, skiffy — 7 łodzi rasowych Jadwiga, Jagiełło i Wisła, czwórki — Turski, Rudnicki, podwójne skullingi, Strzała i Świt, pojedyncze skulingi — 1 łodzi półrasowej Warszawa, sześciowiosłówka — 3 łodzi spacerowych, Kraków, Sokół i Warszawianka i jednego kajaka Filut.

Towarzystwo Wioślarskie w Nowym Sączu założone zostało przez kilku zwolenników i miłośników Dunajca w r. 1912, a jak każda nowość, rozwijało się dosyć pomyślnie tak, że z końcem roku założenia liczba członków wzrosła do 100. Dodać należy, że większość mieszkańców tamtejszego grodu patrzyła na pierwsze kroki bądźto z ironią, bądźteż z niedowierzaniem; wielu było wątpiących, czy Dunajec, jako rzeka górska, nada się do wioślarki.

Narazie tabor łodzi Tow. ograniczył się do kilku kajaków (popularnie zw. jaskółkami) na jedną osobę, kilku łodzi większych (pychówek) i 2 pontonów. Wszystkie te łodzie były całkiem prymitywnej konstrukcyi, a wykonane zostały przez tamtejszych rzemieślników.

O łodziach rasowych narazie mowy nie było, a to dla braku funduszów i tak zmuszonym był pierwszy Wydział do zaciągnięcia pożyczki 600 K, aby pokryć koszta, spowodowane sprawieniem powyższych łodzi, gdyż wkładki członków na to nie wystarczyły.

Pierwsza zimą przyniosła ubytek około 70% członków, którzy wychodzili z bardzo dowcipnego założenia, że jeżeli się nie wiosłuje, to i płacić wkładek nie potrzeba, toteż nowo wybrany Wydział znalazł się w kłopocie, z czego spłacać zaciągniętą pożyczkę. Jednakże wszystko jakoś się uregulowało, a kiedy nadeszła wiosna r. 1913, pokazało się, że członków pozostało tylko 30. Mimo to nie tracono otuchy i sprawiono łódź półrasową, zakupioną od Sekcyi Wioślarskiej A. Z. S. w Krakowie. Postawiono barak nad Dunajcem, a cały inwentarz odnowiono.

Długotrwałe jednak deszcze, zimno ciągłe, jak również kilkakrotne wylewy Dunajca, w czasie którym Tow. mogło najlepiej prosperować, stały się prawie że upadkiem tegoż.

Podczas jednego z wylewów, nawiasowo wspomniawszy niepamiętnego, pierwsza, z wielkim trudem nabyta, łódź została roztrzaskaną.

Silnej woli kilku członków zawdzięczać należy, że Tow. się nie rozpadło.

Przetrwano cały rok 1913, zimę, która jeszcze bardziej jak poprzednia, dała się we znaki i obecnie Tow. zaczęła sezon otwarciem przystani w dniu 26 bm.

Rozbitą łódź udało się kosztem około 200 K naprawić, inne odnowiono.

Wszystkie łodzie mniejsze przeznaczono do wypożyczania publiczności, zaś na pół-rasówce będą odbywać się ćwiczenia członków.

Podczas Ziel. Świąt projektowaną jest wycieczka do Tarnobrzega.

Pierwszym prezesem był p. Stanisław Ciszek.

Obecny Wydział składa się z pp.: prezes Dr. Walery Reiss, wiceprezes Józef Damsé, sekretarz Witold Reiss, skarbnik Walery Żaroffe, gospodarz Andrzej Faryniewicz, wydziałowi: radca Antoni Budziana, Franciszek Hudeczek, Leon Gargula i Władysław Kowalski.

Członków Tow. posiada 21, wspierających 13.

Tabor łodzi składa się: 1 łódź 4-wiosłowa spacerowa, 8 kajaków, 5 łodzi zwyczajnych (pychówek) i 2 pontony.

Towarzystwo posiada przystań i barak na gruncie wydzierżawionym od regulacyi Dunajca.

Z kolarstwa.

W jeździe dystansowej Paryż-Tours (około 316 klm.) startowało 120 jeźdźców. Do mety na torze wyścigowym w Tours przybył pierwszy Szwajcar Oskar Egg, czwarty w wielkanocnej jeździe dystansowej Paryż-Roubaix, w 9 g. 45 min. Francuz Engel stanął u mety o 1½ dług. koła jako drugi, trzecim był Devroye, czwartym Noel.

Jazda dystansowa cyklistów amatorów z Drezna do Lipska i z powrotem (200 klm.) zgromadziła tego roku znacznie mniej współzawodników aniżeli w roku ubiegłym. Startowało 54 jeźdźców. Pierwszym był H. Schneider (Drezno) w 6 g. 50 m. 23·4 s., drugim Sennrock (Halle) w 6:56:54, trzecim Weber (Lipsk) w 6:59:53·8.

Rozmaite.

Hockey

Wiedeń. W. H. C. I. — W. A. C. I. 2:1 (1:1).
W. A. C. II. — W. H. C. II. 4:0 (1:0).
Vienna — Konsularakademie 10:0.
Berlin. V. f. V. Teutonia — B. Sportklub 3:2.
Britania — B. H. C. 6:2.

Zawody ciężkiej atletyki

Władysław Cyganiewicz pokonał dwukrotnie 4 bm. w sali teatru Mohawk w Schenactedy w Ameryce Rosyanina Managowa. Cyganiewicz miał zadanie o tyle trudniejsze, że Managow przewyższa go wagą o 40 funtów, waży bowiem 250 funtów. W pierwszem spotkaniu położył Cyganiewicz swego przeciwnika w 30, w drugiem zaś w 8 minutach. W obu spotkaniach Cyganiewicz musiał uciekać się do chwytu nogi i ręki, używanego przez sławnego Gotcha.

Popisy hippiczne we Lwowie.

Towarzystwo Popisów hippicznych. Założone w r. 1912, zostające pod protektoratem Arc. Karola Franciszka Józefa, urządza we Lwowie popisy hippiczne



Z matchu Czarni — Cracovia w Krakowie 26 b. m.



Grupa członków Krak. Klubu Cyklistów i Motorzystów w Krakowie.
Z wycieczki do Skały Kmity 19 b. m.

w dniach 17, 19 i 11 maja, jak również w dniach od 16 do 22 maja włącznie.

Propozycye Tow. popisów hippicznych dnia 17, 19 i 21 maja b. r.

Dzień I. Niedziela 17 maja o godz. 2 popoł.

Konkurs I. Popisy w skokach dla początkujących koni. Lżejsze przeszkody 750 koron (300, 200, 150, 100) i nagrody honorowe. 11 przeszkód nie przekraczających 1·10 m. wysokości i 2·50 m. szerokości. Tor przeszkodowy jest około 11·40 m. długi i ma się najdłużej w przeciągu 3 min. i 48 sek. przebyć.

Konkurs II. Popisy w skokach koni, przez Panie jeżdżonych. 3 nagrody honorowe — jeżeli więcej niż 4 konie udział biorą, i dla każdej Pani pamiątka (upominek). Dla koni wszystkich krajów przez Panie jeżdżonych 6 przeszkód, nie przekraczających 1 m. wysokości i 2·50 m. szerokości.

Konkurs III. Popisy w skokach. Nagroda Arcyksięcia Protektora. (Zwykłe przeszkody) 1750 koron (600, 400, 300, 200, 150, 100) i nagrody honorowe. 14 przeszkód nie przekraczających 1·20 m. wysokości i 3 m. szerokości. Tor przeszkodowy jest około 1487 m długi i ma się najdłużej w przeciągu 4 minut i 36 sek. przebyć.

Dzień II. Wtorek 19 maja o godz. 2 popoł.

Konkurs IV. Popisy w skokach „Sokół“ Nagrody honorowe. 6 przeszkód, nie przekraczających 1 m. wysokości i 2·50 szerokości.

Konkurs V. Popis koni wierzchowych i myśliwskich. Kategorya a) Lekki materyał, 850 koron (300, 250, 200, 100), nagrody honorowe — b) Ciężki materyał, 850 koron (300, 250, 200, 100), nagrody honorowe.

Konkurs VI. Popis w powożeniu zaprzęgów: a) jednokonnych, b) dwukonnych, będących w posiadaniu Panów lub Pań i przez Panie lub Panów powożonych. Nagrody honorowe w każdej kategoryi przynajmniej 5 mianowań w każdej kategoryi wymaganych.

Warunki: Start na zawołanie z miejsca, przejechanie dwóch prostokątnych rogów, bramki i pewnej ilości kręgli, ustawionych w liniach kręconych, w końcu zatrzymanie pojazdu tak, żeby powożący stanął w równej linii z kręglami.

Dzień III. Czwartek 21 maja o godz. 2 po poł.

Konkurs VII. Popisy w skokach. Nagroda cesarska. Trudniejsze przeszkody 2.800 koron (1.200 600, 400, 300, 200, 100) i nagrody honorowe. 15 przeszkód nie przekraczających 1·30 m. wysokości i 3·60 m. szerokości. Tor przeszkodowy około 1447 m. długi ma się najdłużej w przeciągu 4 minut i 48 sekund przebyć.

Konkurs VIII. Popis koni przez Panie jeżdżonych. 3 nagrody honorowe, jeżeli więcej niż 4 konie biorą udział i dla każdej Pani pamiątka (upominek).

IX. Konkurs pocieszenia. Popisy w skokach. Zwykłe przeszkody 1000 koron, (400, 300, 200 i 100). (Nagroda Arcyksięcia Protektora). Ubiegać się mogą konie, które w tegorocznych popisach udział brały, lecz ani I-ej, II-giej lub III-ciej nagrody nie zdobyły.

X. Licytacya koni sprzedażnych, które w jakimkolwiek konkursie były mianowane. Zapisane do 6 maja. 5 koron od konia, do 20 maja 10 kor. 21 maja 15 K.

Sprzedający płaci do kasy Towarzystwa 5 proc. od osiągniętej ceny sprzedaży.

Uzupełnianie propozycyi IV. Konkursu hippicznego w czasie od 16 do 22 maja włącznie.

Sobota 16 maja o godz. 8 rano.

O. O. O. Championat koni myśliwskich (Military), obejmujący:

a) Popis koni w ujeżdżeniu, b) bieg na przełaj i galop na torze myśliwskim, c) popis w braniu przeszkód, d) powtórny popis koni w ujeżdżeniu i zarazem ocena kondycyi konia.

Nagrody: 3000 K. (1000, 600, 400, 300, 250, 150, 150, 150) i dziesięć nagród honorowych. Dla pozostałych uczestników, którzy odpowiedzieli warunkom, upominki.

A) Popis koni w ujeżdżaniu: Według wymagań regulaminu jazdy, bez skakania; odbywa się na małym czworoboku, wzmocnione chody (wzmocniony kłus i długi galop) na wielkim czworoboku. Każdy jeździec osobno, na komendę prowadząc konia jedną ręką, wyłącznie na cuglach munsztuka; w chodach wzmocnionych używając także cugli trenzlowych.

O. O. Główny popis koni w ujeżdżeniu. 1400 K. (500, 300, 250, 200, 100) i nagroda honorowa pierwszemu.

Po odbyciu popisu, jeździec musi wziąć galopem 5 przeszkód, mianowicie: żywy płot 1·00 m. wysoki, 80 cm. stały, mur około 1·00 m., rogatka kolejowa wysokości około 90 cm. jedna od drugiej 7 m., rów otwarty 2·5 m., rów z baryerą 2·5 m., zagroda około 90 cm.

Poniedziałek 18 maja o godz. 8 rano.

O. O. O. Popis koni wojskowych (Military). Ciąg dalszy.

B) Bieg na przełaj. Dystans 40 km., z tego mw. 37 km. po drogach i przez pola, z 10-ciu przeszkodami na całej tej przestrzeni, a 3 km. na torze dla wyścigów koni myśliwskich z 6-ciu przeszkodami.

Bieg należy odbyć najdłużej w 3 godzinach, w tem 3 km. toru dla biegów myśliwskich w 6-ciu minutach. Odbycie biegu w krótszym czasie nie daje żadnych korzyści. Przekroczenie czasu wyznaczonego liczy się jako błąd.

Wtorek 19 maja, początek o 2 po poł.

O. O. O. Popis koni wojskowych (Military) Ciąg dalszy.

C) Popis w braniu przeszkód. Warunki jak w popisie w braniu przeszkód o nagrodę Arcyksięcia Protektora.

D) Powtórny popis koni w ujeżdżaniu zarazem ocena kondycyi konia.

Piątek 22 maja początek o 8 rano.

Bieg na przełaj z przeszkodami. 1500 K. (500, 300, 250, 200, 150, 100) i nagroda honorowa pierwszemu. Dla koni własnych, frontowych i służbowych, jeżdżą panowie i panie, okiełzanie dowolne, wolno używać cugli pomocniczych i bicza, bez wyrównania wagi. Bieg idzie polem 10 km., prowadząc przez 15—20 przeszkód, częścią naturalnych, częścią umyślnie postawionych. Przeszkody wyłącznie na wysokość nie wyższe nad 1·20 m. wyłącznie na szerokość nie szersze nad 4 m.

Drogę należy odbyć w 40 minutach.

Zamknięcie mianowań 6 maja, o godz. 8 wiecz. w Sekretaryacie, Lwów, Dwernickiego 8.

Międzynarodowe zawody automobilowe urządza Klub Automobilowy w Moskwie. Metą będzie Moskwa. Jako dzień przybycia do Moskwy oznaczono 19 sierpień r. b. Program wymienia wogóle 31 dróg, z których 22 prowadzi z zagranicy a 9 z Rosyi. Punktami wyjścia dróg zagranicznych będą: Berlin, Frankfurt n. M., Kolonia, Hamburg, Kopenhaga, Bruksela, Londyn (przez Ostendę i Brukselę), Haga, Madryt, Bordeaux, Marsylia, potem dwie drogi paryskie, a mianowicie jedna przez Berlin i Poznań, druga zaś przez Lyon, Turyn, Alpy tyrolskie, Kraków. Dalej droga z Bazylei, przez Genewę, Monachium, Turyn, Rzym, Wiedeń, Budapeszt, Pragę i Sztokholm. Punktami wyjścia 9 dróg w obrębie państwa rosyjskiego będą między innemi, Ryga, Warszawa, Kijów. Pierwsza nagroda dla wozów zagranicznych wynosi 10.000 franków, dla rosyjskich 100 rubli.

Kronika sportowa.

Artyści footballistami. W Gracu zawiązała się drużyna footballowa, złożona z samych solistów operowych i operetkowych. Pierwszy match tej drużyny z pierwszą drużyną Klubu atletycznego w Gracu, odbędzie się 16 maja.

Mistrz światowy Guignard uległ fatalnemu wypadkowi podczas wyścigów kolarskich w Pare de Princes w Paryżu. W biegu na 60 klm. spadł z koła, łamiąc sobie obojczyk i odnosząc ciężką ranę na głowie. Według orzeczenia lekarzy rany Guignarda są ciężkie, nie grożą mu jednak utratą życia.

Teodor Dreher, jeden z najwybitniejszych automobilistów austryackich, padł 23 bm. ofiarą katastrofy automobilowej, spowodowanej brawurową jazdą. Katastrofa wydarzyła się w Karyntyi, między Pillersdorfem a Zollfeldem. Pędzący w szalonym tempie samochód najechał na drzewo przydrożne, obalił je, uderzył następnie o dwa dalsze drzewa, poczem przewrócił się, a dwaj jadący nim wypadli ciężko poranieni na ziemię. Byli to: Teodor Dreher i jego szofer Merz. Odwiezionych do Celowca odstawiono do szpitala, gdzie lekarze stwierdzili u Drehera rozbicie czaszki i ciężkie wstrząśnienie mózgu, u szofera Merza ranę na czole, przecięcie górnej wargi i złamanie obu rąk. Stan Drehera uznano za beznadziejny i lekarze zwątpili w jego ocalenie, stan szofera choć ciężki, nie budzi obaw.

Komunikaty.

Letni lokal klubowy Akademickiego Związku Sportowego w Parku Krakowskim, został w tych dniach oddany do użytku członków. W lokalu mieścić się będzie czytelnia, zaopatrzona w najpoważniejsze pisma sportowe krajowe i zagraniczne. W dawnym lokalu w Uniwersytecie, sala 2 parter, urzęduje się nieprzerwanie od 7—8 wieczorem.

Zjazd do kopalń wielickich. Krajowy Związek turystyczny komunikuje nam, że w piątek dnia 8 maja 1914 roku, będzie kopalnia soli w Wieliczce dla zwiedzających rzęsiście oświetloną.

Zjazd do kopalni rozpocznie się szybem Arcyksięcia Rudolfa o godzinie 1·30 względnie 2·30 po południu.

Wstęp do kopalni wynosi 5 koron bez wyciągu, zaś z użyciem wyciągu parowego 6 koron od osoby.

Bilety wstępu są do nabycia w Krajowym Związku turystycznym w Krakowie (ul. Szpitalna 36), zaś w dniu 8 maja przy kasie, przed szybem zjazdowym.

Pociągi odchodzą z Krakowa do Wieliczki o godzinie: 12·40 (pociąg nadzwyczajny) i 1·30 południu, zaś z Wieliczki do Krakowa o godzinie 5·32 pp., wreszcie 6·50 (pociąg nadzwyczajny) i 9·50 wieczór.

Czysty dochód przeznacza się na cele dobroczynne miejscowe.

W niedzielę dnia 3 maja rozegrają w Przemyślu zawody piłką nożną drużyny Lechia I. ze Lwowa z przemyskim Sanem I. Match zostanie rozegrany na boisku Sanu za targowicą miejską.

W niedzielę dn. 3 maja br. odbędą się na boisku gier Kasy oszczędności (za parkiem miejskim) w Stanisławowie zawody w piłce nożnej między K. S. „Kresy I.“ z Tarnopola a K. S. „Rewera I.“ (ze seryi rozgrywek o mistrzostwo II. klasy). Skład drużyny „Rewery“ wraz z rezerwą: Gyurkowich, Kopanicki S., Grodzicki, Dziubiński, Bałko, Truczka, Kriszek, Kitrys, Galiński, Kopanicki M., Krenner, Kulman.

Uroczyste otwarcie sezonu Oddziału wioślarskiego „Sokoła“ krakowskiego, odbędzie się 8 maja br.

Uroczystość, w której przyrzekły czynny współudział wszystkie Oddziały „Sokoła“ krakowskiego, a także Skauci, rozpocznie się o godz. 2 popoł. na nowej przystani (ulica Zwierzyniecka l. 44). Z tamtąd podążą wioślarze na łodziach wodą, Oddziały konny i kolarski, tudzież drużyny polowe i Skauci gościńcem, do ruin zamku w Tyńcu.

Dla rodzin członków „Sokoła“ i gości, oczekiwać będą na brzegu parostatki, które przy dźwiękach dwu orkiestr, popłyną również do Tyńca. — Wyjazd statków nastąpi punktualnie o godz. 2·45 popoł.

W Tyńcu przygotowany będzie dla uczestników wycieczki podwieczorek w gospodzie „pod Lutym Turem“.

Prócz ćwiczeń drużyn polowych i Skautów, odbędą



Koło Cyklistów młodzieży szkół średnich.
Z wycieczki do Janowa. — W »Rzęśnie ruskiej«.

się w Tyńcu wyścigi kolarskie Oddziału kolarskiego „Sokoła".

W razie niepogody, uroczystość odbędzie się w niedzielę 10 maja z tym samym programem.

Tow. Wioślarskie „Tryton" w Poznaniu. Dnia 3-go maja br. odbędzie się uroczystość otwarcia sezonu i poświęcenia łodzi.

Program uroczystości:

1. Msza św. o godz. 9 rano w kościele Bożego Ciała.

2. O godz. $10^1/_4$ oficyalne otwarcie przystani przy ul. Rzecznej Nr. 3.

3. O godz. 3 popoł. wyjazd wszystkich łodzi do Starołęki, tamże w ogrodzie p. Kempfa wspólna kawa; powrót o godz. 6 wieczorem.

4. O godz. $8^1/_2$ wieczorem zakończenie uroczystości na sali królowej Jadwigi.

Z Krajowego Związku Turystycznego w Krakowie donoszą nam, iż w czasie od 12 do 30 sierpnia b. r., urządza Zjednoczenie sędziów austryackich wspólną podróż po Morzu Śródziemnem parowcem pasażerskim „Argentia" Tow. Austro-Americana w Tryeście. Program podróży obejmuje: Tryest, Durazzo, Ateny, Konstantynopol, Sebastopol, Jałtę, Livadyę, Skutari, Smyrnę, Eferos, Cuzzolę i Tryest, nadto wycieczki lądowe w Dalmacyi, Turcyi, na brzegach Morza Czarnego i w Azyi mniejszej.

Ceny za jazdę wraz z utrzymaniem i kosztami wycieczki 500 K za osobę. Zgłoszenia przyjmuje Biuro podróży Związku Turystycznego (ul. Szpitalna l. 36), gdzie otrzymać można program wycieczki.

Odpowiedzi Redakcyi.

P. Wołodymyr Stockcyj, Lwów. Z gotowością przyjmiemy wszelkie informacye i otworzymy specyalną rubrykę, o ile materyał będzie przysyłany.

Z ostatniej chwili.

Konkurs na wylot ul. Wolskiej, został rozstrzygnięty 27 bm. Nagrodę pierwszą, 4.000 K otrzymało Tow. budowlane w Krakowie (autorowie projektu są pp.: Kramarski, Meus i Meyer). Nagrodę drugą 2.000 K otrzymał projekt Dra Jana Rakowicza, inż. bud. miejskiego w Krakowie. Trzecią w kwocie 1.000 K otrzymał projekt pp. Lewińskiego i Protschkego ze Lwowa. Nadto uchwalono zakupić trzy projekty: 1. arch. T. Niedzielskiego z Krakowa, godło „Błonie", 2. arch. Józefa Czajkowskiego, godło „Cracovia" i 3. pracę pod Godłem „Nygi", nazwisko autora nieznane, gdyż w kopercie wymienione było tylko godło.

Z turystyki. Dogodne połączenia kolejowe, ten najważniejszy moment, przyczyniający się do podniesienia turystyki, sportów zimowych i rozwoju miejsc kąpielowych, pozostawiają wiele do życzenia; dotychczasowe starania, czynione w tym kierunku przez poszczególne Towarzystwa nieodnosiły pożądanego skutku, mimo wielkiej życzliwości c. k. Dyrekcyi kolei państw. w Krakowie, a to głównie z tych powodów, że żądania nie były należycie sformułowane i niejednolite.

Aby złemu zaradzić zaprosiło Tatrzańskie Towarzystwo Narciarzy w Krakowie wszystkie miejscowe Towarzystwa turystyczne i narciarskie na wspólną konferencyę, która się odbyła 27 bm.

W konferencyi brali udział reprezentant c. k. Dyrekcyi kolei państw., znany z życzliwości jaką otacza sprawy turystyki i sportów, referent ruchu p. Franciszek Moskwa, reprezentanci Towarzystwa Tatrzańskiego, Kraj. Związku Turystycznego i Akademickiego Związku Sportowego.

Jako minimum życzeń reprezentowanych Towarzystw uchwalono:

1. Wprowadzenie w sezonie zimowym w każdą sobotę i przed świętami przyspieszonego pociągu sportowego do Zakopanego z wyjazdem z Krakowa o godz. 3 po poł. mającego połączenie z pociągami pospiesznymi ze Lwowa i Wiednia z przyjazdem do Zakopanego około godz. 7·15 wieczór, umożliwiającego podejście do jednego z bliżej położonych schronisk, tego samego dnia wieczorem.

2. Przesunięcie czasu odjazdu pociągu wyjeżdżającego z Zakopanego o godz. 5·20 pop. conajmniej na godz. 6 wieczór.

3. Wprowadzenie w sezonie letnim pociągu wycieczkowego w Beskid, z wyjazdem z Krakowa bardzo wczesnym rankiem.

4. Umożliwienie dogodnego powrotu wycieczek z miejscowości położonych na linii Zwardoń, Sucha via Dziedzice.

Mamy nadzieję, że przy życzliwości miarodajnych czynników postulaty powyższe zostaną uwzględnione.

Odwołanie. Z powodu zbyt wygórowanych dodatkowych żądań Związku węg. (2500 K), P. Z. P. N. zrezygnował z matchu Budapeszt—Lwów.

Natomiast urządza w niedzielę 3 maja match Team A.—Team B. o godz. 4 popoł. na boisku L. K. S. „Pogoń".

Kapitanami ustanowiono pp. Misińskiego i Karneckiego. Sędzią będzie p. O. Dżułyński.

Team A.: Harasymowicz — Kammerer, Kuchar III. — Misiński, Turmiński, Koniewicz — Kuchar II., Witkowski, Kuchar IV., Zemanek, Müller.

Team B.: Ziszka—König, Stankiewicz—Kopeć, Rozdół, Kmieciński — Holman, Żelechowski, Karnecki, Jaremczuk, Buchholz. — Rezerwa: Dvořak, Fichtel.

Team Budapeszt. Węg. Związek Footballowy zamianował do zawodów repr. na dzień 3 maja następujący team dla Wiednia:

Zsak (33-er)

Rumbold (FTC) — Payer (FTC)

Biro (MTK) — Hlavay (MTK) — Blum (FTC)

Taussig (MTK) — Bodnar (MAC) — Pataky (FTC) — Horvath (BTC) — Meszaros (BTC)

Rezerwa Weiss (FTC).

Team austryacki zostanie zamianowany we środę wieczorem na posiedzeniu A. Z. F.

Nagrodę puhar królewski otrzymałą zwycięzka drużyna ang. Burnley. Uroczystość wręczenia tego puharu odbyła się na boisku po matchu Burnley-Liwerpol 1:0, przy uczestnictwie 90.000 widzów. Król angielski Jerzy wręczył osobiście puhar, jakoteż medal, kapitanowi Burnleyu, którym jest środkowy pomocnik Boyle.

Rudolfshügel „Old Boys" — Team sędziowski (Wiedeń) 8:2.

Mistrzostwo Czech w chodzie na 10 klm. Na drodze Smichow-Zbratlaw, odbył się chód na 10 klm., przy udziale 13 startujących. 1. Ciza (Slavia) 53 minut $16^3/_5$ s., 2. Peka (A. C. Praga) 53 min. $54^4/_6$ s., 3. Meyer 55 m. $6^4/_6$ s.

Wydawca: Walery Ryżowski. Redaktor odpowiedzialny: Karol Sapecki. Drukarnia Przemysłowa Spółka z ogr. odp. w Krakowie dawniej A. Rippera